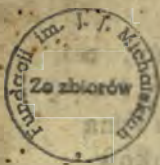


1788. Wybranowski Ign. Mowa...

428





M O W A

NA SEYMIKU DEPUTACKIM

PRZEZ .:

W. JMci PANA JGNACEGO

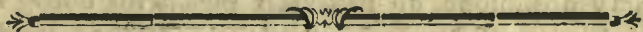
WYBRANOWSKIEGO

STOLNIKA LUBELSKIEGO

Dnia 15. Lipca Roku 1788.

M I A N A

w L U B L I N I E



ŚASNIE OSWIECONI, ŚW. M. PANOWIE

DOBRÓDZIEJE.

Stało się zadosy Obywatelskim żądaniom, że ziechawszy się na dzień dzisieyszy, iakby Rocznicę słodkiego widzenia się z Sobą przypominaiący, wzrastaiącą zaś miłość w Współ Obywatelstwie tym więcey wkorzeniaiący, te Serc i Affektów Braterskich ziednoczenie, gdy ieden drugiemu wspólnie, okazać najmilszą znaleźliśmy porę.

A

Stało

Stało się zadosyć Prawu: pod którego obowiązkiem, a miłym Wolność Nam utrzymującym hasłem, Obrady Nasze przez uproszenie na Funkcyą Deputacką JW. JMci Pana Antoniego Jasstrzębskiego Komornika Ziemskiego Łukowskiego uskuteczniłszy.

Mówię jeszcze raz: Stało się zadosyć woli Przodków Naszych z Nayzupelniejszą Ich satisfakcyą w Nas Samych z tey jedności umysłów i zdań ożywionych, że co oni krwią i Azardem w pierwiastkowych tey Prerogatywy dopięcia stopniach i sposobach nabyli, My jeszcze choć w tym najmniejszym Punkcie Wolności z zazdrością obcych dochowujemy.

Każdego Dzieła chwalebne go początek rozsądno przewodniczym zrzadzony styrem zawsze swoy switły odbiera lustr, zawsze pożądaný zyskuie koniec. Tego My dziś Twego JW. Mości Panie Podkomorzy Lubelki Gospodarstwa powodem, naypożądańszego doswiadczamy, kiedy przysposobjone do naksztalt niedawno boday nigdy praktykowanych burzy i nawałności Niebo, kredytem swoim odwróciłeś, naymilszą w JW. Elekcie dzisiejszym przyniosłszy Nam chwilę. Sama ta więc ulubiona spokoyność przymnaża Ci sławy, czyni Ci honor. My nayniższe podziękowania. W Tobie zaś JW. Mości Panie Jasstrzębski Komorniku Ziemski Łukowski odziedziczone Serca Obywatelkie wszelkie Ci gruntuia pomyślności.

To, co do dzisiejszych czynów, Do następującego zaś Dzieła co Ja mówić zaczynam, niech nikt sobie nie wnośi, uprzedzenia: gdyż wcześniejsze zapobieżenie odwrócenia słabości, iest samo przez się lepszym, nad naykutecznejsze lekarstwo.

Nad-

Nadchodzą JO. JWW. Moi Wielce Mościwi Panowie Bracia i Dobrodzieie Seymiki Poselskie, których nayıpierwsza zasada, byśmy recte sentientes obrali Patryotów, Oy. czynny, i Gniazda swego miłość statecznie w sobie mających, z nami tu złęgo i dobrego zażywających, toż dobro utrzymać, złę odwrócić usiłujących.

Pozwała ieszcze Bóg Zastępów czasu, a Ja mowie: Consulti-
te Vobis, prospicite Patriæ: byśmy mimo innych Sasiadów w zapale Woienym będących. szczęśliwego mogli używać pokoju, byśmy mimo Sądiedzkich Potencyi w nas się zakochałych, że wzajemnością przez słabe siły wypłacić się nie mozem, byśmy się mowie wzmocnili, byśmy, te na Oyczyznę ciosy których smutnemi dotąd byliśmy swiadkami teraz odwrócić mogli.

J kogoż nie przekona? kogo nie wzruszy? Już iuż o krok tylko ieden od tey zostaiemy przepaści, w którey nieszczęśliwi Bracia nasi, albo iuż iedni życiem przyplacili, albo inni zostawionego od Przodkow majątku zrzekłszy się, wolność ubogą nad bogatę niewolą ulubili, albo inni na Łonie ukochaney wychowani Oyczyzny, w swobodnym Jey darów zasmakowawszy uzyciu — — —
Despotycznemi teraz obarczeni ukazy, ięczyć pod ciężarem muszą, a ieszcze i w tym ięczeniu głośno sarkać niemając wolności, w Duchu Serca wołają o ratunek.

Teraż to czas JO. JWW. Moi Wielce Mościwi Panowie Bracia i Dobrodzieie dobierać Sentymentów ani osobistej służących korzyści, ani partykularnym dogadzaiących Interesom, ani tchorzliwemi daiących się przytłumić pogrozkami, ani też z Stołka na Stołek przesiadających się, lecz aby stalemi ku naprawieniu Losu Oyczyzny pokazał się.

Az

Teraz

Teraz czas rozdwoione umysły łączyć zjednoczonemi usty radzić, ut bene sit Patriæ. Dla czego przez ten czas oczekiwanych Seymików Poselskich z powodu dobrego Patriotyztu umiarkowane formować Projekta, zbawienne układać Propozycye do wiecznego ocalenia reszty Kraiu należy.

Wszakże tak i Nayiasniejszy Pan troskliwy o Dobro Publiczne Oyciec, Listami swemi Cyrkularnemi wiernych nas Poddanych swoich zachęca. Z którego powodu Ja tego Głosu Mego formuję istotę, byśmy na przypadające Seymiki w spokojności, iedności, miłości Braterskiej, przytlumiwszy nienawisci, odrzuciwszy parciałość i prywatę, tak do wyboru Osób iedynym celem ratowania Oyczyzny zainteresowanych, iak do podania Onym, iak nayzbawienniejszych materyi ku ratunkowi Oyczyzny i Nas Samych zmierzających, przygotowali, Kczemu i My nie inszy zamiar tylko pozyskać dla siebie Serca JO. JW W. Moich Wielce Moscuiwych Panów Braci i Dobrodzieiow, oraz służyć kręską i kredytem moim któremu z współ Obywatelow miłością Oyczyzny niekazitelnie zagrzanych, wydarzy się.



<http://rcin.org.pl> XVIII. 2. 1072

1803

X

XIII. 2. 1072